

Sygn. akt VI ACa 1849/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Irena Piotrowska

Sędzia SA – Grażyna Kramarska

Sędzia SO del. – Ewa Harasimiuk (spr.)

Protokolant: – sekretarz sądowy Paulina Czajka

po rozpoznaniu w dniu 3 lutego 2017 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa M. K.

przeciwko (...) Sp. z o.o. w W.

z udziałem Rzecznika Praw Obywatelskich

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 13 maja 2015 r.

sygn. akt III C 132/12

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu

w W. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt. VI ACa 1849/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 stycznia 2012 r. powód M. K. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) Sp. z o. o. w W. kwoty 150.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, a także odsetek ustawowych od kwoty 100.000 złotych od dnia 5 grudnia 2011 r. i od kwoty 50.000 złotych od dnia wniesienia pozwu, do dnia zapłaty. W toku procesu powództwo zostało rozszerzone. Powód domagał się kwoty 150.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, kwoty 69.300 złotych tytułem odszkodowania z tytułu należnej odpłaty, ewentualnie odszkodowania w tytułu utraconych zarobków w kwocie 248.428,03 złotych (k. 191 i nast.).

Powód podnosił, iż będąc pracownikiem (...) S. A. spotkał się jako anonimowy informator z dziennikarzem (...) - W. S. celem przekazania mu dokumentów, które miały świadczyć o nadużyciach w (...) S. A., zaś dziennikarz ujawnił numer telefonu powoda, podał jego rysopis, przekazał zarządowi (...) S. A. otrzymane od powoda dokumenty, co skutkowało zwolnieniem M. K. z pracy z powodu ujawnienia tajemnicy ubezpieczeniowej i naruszenia procedury (...)

co do kontaktów z mediami. W ocenie powoda pozwana w ten sposób naruszyła jego dobra osobiste w postaci dobrego imienia, prywatności i anonimowości, a także wizerunku.

Pismem z dnia 15 listopada 2012 r. (prezentata) powód sprecyzował, iż na kwotę dochodzoną pozwem składa się kwota 68.000 złotych tytułem odszkodowania stanowiąca równowartość należnej powodowi odprawy, która przysługiwałaby mu gdyby został objęty zwolnieniem grupowym oraz kwota 82.000 złote tytułem zadośćuczynienia. W piśmie z dnia 10 czerwca 2013 r. powód sprecyzował, iż domaga się zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia w kwocie 150.000 złotych, odszkodowania w kwocie 69.300 złotych wraz z ustawowymi odsetkami do 28.10.2010 r. z tytułu należnej mu odprawy, zaś w przypadku ustalenia przez Sąd, iż powód nie był objęty zwolnieniem grupowym alternatywnie wniósł o zasądzenie odszkodowania w tytułu utraconych zarobków w kwocie 248.428,03 zł.

Pozwana (...) Sp. z o. o z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa (odp. na pozew - k. 121 i n., k 396 i n.), kwestionując roszczenia powoda co do zasady i co do wysokości podnosząc, iż powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności strony pozwanej, oraz podkreślając, iż pozwana Spółka zgodnie z brzmieniem art. 38 Prawa prasowego mogłaby ponosić odpowiedzialność jedynie w sytuacji opublikowania materiału prasowego – jako wydawca tytułu prasowego (...). Pozwana podniosła, iż nie zostały naruszone dobra osobiste powoda, w szczególności wizerunek, gdyż nie miała w ogóle miejsca publikacja wizerunku powoda, a także, iż skoro powód nie zastrzegł anonimowości w rozmowie z dziennikarzem W. S., to dziennikarz nie był zobowiązany do zachowania danych powoda w tajemnicy. Wskazano również na brak legitymacji biernej (...) Sp. z o. o z siedzibą w W. w niniejszej sprawie. Wyrokiem z 13 maja 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie, (...) Wydział (...) oddalił powództwo (pkt I.) i nie obciążył M. K. kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego strony przeciwnej (pkt. II.) (k. 787 wyrok)

Wyrok Sądu Okręgowego zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

M. K. od 2002 roku był pracownikiem Oddziału w K. w spółce (...) S.A. z siedzibą w W.. Został objęty porozumieniem dotyczącym zwolnień grupowych podpisanym przez Zarząd Spółki z osiemnastoma związkami zawodowymi 11 marca 2010 r., o czym powiadomiono go 16 kwietnia 2010 r. – wobec planów likwidacji jego stanowiska pracy. Na przełomie kwietnia i maja 2010 r. M. K. skontaktował się z dziennikarzem (...) W. S. i poinformował go, iż dysponuje dokumentami świadczącymi o nieprawidłowościach w (...) S.A., dotyczących działalności Dyrektora Biura (...) S.A. R. D.. Sąd Okręgowy ustalił, iż powód oferował informacje oczekując zapłaty, zaś W. S. nie wykluczył takiej możliwości. Doszło do spotkania M. K. z W. S. 10 maja 2010 r. na dworcu w K. i przekazania dziennikarzowi kopii dokumentów związanych z działalnością gospodarczą Dyrektora Biura (...) S.A. Sąd Okręgowy ustalił, iż M. K. poinformował dziennikarza, iż jest objęty planowanym zwolnieniem grupowym i chciałby jeszcze zarobić na wiedzy, którą ma na temat (...), bowiem informacje te będą dobrze się sprzedawały w związku z debiutem (...) S.A. na giełdzie. Ustalono również, że w rozmowie z dziennikarzem M. K. nie zastrzegł sobie anonimowości, ale też nie podał dziennikarzowi żadnych swoich danych. Dziennikarz dysponował jedynie numerem telefonu, używanego przez powoda do kontaktów z W. S., który to okazał się telefonem służbowym powoda. Dziennikarz poinformował powoda, iż przekazane dokumenty będą przedmiotem weryfikacji u źródła i poprosił powoda o kontakt w najbliższych dniach. Następnego dnia W. S. udał się do rzecznika prasowego (...), który poinformował go, iż jest już 5 lub 6 osobą związaną z mediami, która zwraca się do niego z tymi dokumentami. Domniemywał, że ktoś próbuje zakłócić debiut (...) na giełdzie. W dniu 12 maja 2010 r. M. K. ponownie zadzwonił do W. S., który poinformował go o odbytej z rzecznikiem rozmowie i swoich wątpliwościach związanych z przekazanymi materiałami. Powód został także poinformowany, iż ewentualną zapłatę za przekazanie informacji otrzyma po podpisaniu umowy o dzieło i dopiero po publikacji artykułu, o ile w ogóle publikacja się ukaże. M. K. stwierdził wówczas, że wycofuje się i kończy współpracę. W tym samym dniu przesłał dziennikarzowi wiadomość pocztą elektroniczną z potwierdzeniem decyzji i stwierdzeniem, że nie wyraża zgody na publikowanie czegokolwiek z przekazanych materiałów i prosi o ich zniszczenie.

Nadto Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 10 czerwca 2010 r. do W. S. zadzwonił rzecznik (...) z informacją, iż do Zarządu Spółki wpłynęła korespondencja podpisana przez W. S. z pytaniami dotyczącymi rzekomych nadużyć w (...). Dziennikarz stwierdził, iż nie wysyłał takiej korespondencji do (...) i zaproponował spotkanie, celem zapoznania się z pismem. W dniu 14 czerwca 2010 r. W. S. spotkał się z rzecznikiem (...), dwoma członkami Zarządu (...) i

Dyrektorem (...) R. D.. Podczas spotkania W. S. potwierdził, iż pismo, które wpłynęło do (...), nie zostało przez niego sporządzone, a podpis został sfalszowany. W trakcie spotkania przedstawiciele (...) poinformowali także dziennikarza, iż kwestia prowadzenia przez R. D. działalności gospodarczej w postaci biura (...) podczas jednoczesnej pracy w (...) była przedmiotem postępowania wyjaśniającego już w 2009 r., które to postępowanie nie wykazało niezgodnego ze statutem (...) działania R. D.. Wtedy W. S., podejrzewając, że został zmanipulowany i że to powód mógł podszyć się pod niego i wysłać do (...) pismo z pytaniami, podał numer telefonu osoby, która kontaktowała się z nim jako pracownik (...). Po sprawdzeniu okazało się, iż jest to telefon służbowy powoda. Po spotkaniu w dniu 14 czerwca 2010 r. W. S. udał się na Komendę Policji nr 1 w W. i złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. M. K. 30 czerwca 2010 r. otrzymał wypowiedzenie umowy o pracę zawartej w dniu 1 października 2002 r., na podstawie art. 30 § 1 pkt 2 kodeksu pracy, z zachowaniem 3-miesięcznego okresu wypowiedzenia. Jako przyczynę rozwiązania umowy wskazano naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych ujawnione w dniu 29 czerwca 2010 r. w toku przeprowadzonych czynności kontrolnych przez Biuro (...) S. A. w W., z których wynikało, iż powód przekazywał anonimowo dziennikarzowi materiały zawierające tajemnicę ubezpieczeniową. Nadto powód naruszył procedury obowiązujące w (...) S. A. dotyczące kontaktowania się z mediami przewidziane w zarządzenie Nr (...) Prezesa Zarządu (...) S. A. w sprawie wprowadzenia „Regulaminu kontaktów z mediami w (...) S. A.” z dnia 19 września 2007 r., co pracodawca ocenił jako działania na jego szkodę. W dniu 1 lipca 2010 r. doszło w W. do spotkania M. K. w przedstawicielami (...) S.A. w tym z R. D., podczas którego powód obszernie wyjaśnił zarządowi (...) S. A. okoliczności związane z uzyskaniem przez niego dokumentów przekazanych później W. S., a także motywy swojego działania. Powód negował materialne pobudki swojego postępowania, wskazywał natomiast na cechy swojego charakteru powodujące niemożność pogodzenia się ze wszelkiego rodzaju nieprawidłowościami i nadużyciami. Wypowiedź powoda została nagrana, nadto powód w dniu 2 lipca 2010 r. złożył oświadczenie na piśmie stanowiące potwierdzenie ustnych wyjaśnień.

W dniu 21 marca 2011 roku powód złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa ujawnienia tajemnicy dziennikarskiej przez redaktora W. S., który w dniu 14 czerwca 2010 r. w obecności członków Zarządu i rzecznika prasowego (...) S. A. ujawnił numer telefonu komórkowego swojego informatora, którym był M. K. i tym samym dopuścił się czynu z art. 266 § 1 k.k. w związku z art. 15 ust. 2 Prawa prasowego, Postanowieniem z dnia 31 marca 2011 r. wydanym w sprawie 5 Ds. 304/11 Prokurator Prokuratury Rejonowej (...) odmówił wszczęcia dochodzenia w sprawie wskazując między innymi, iż powód w żaden sposób nie uprawdopodobnił, iż zastrzegł on nieujawnianie przez dziennikarza danych pozwalających na jego identyfikację. Zażalenie powoda na powyższe postanowienie zostało oddalone postanowieniem Sądu Rejonowego dla Warszawy - Śródmieścia z dnia 29 czerwca 2011 r.

Z inicjatywy M. K. (pозew z 7 lipca 2010 r.) przed sądem pracy toczyło się postępowania przeciwko (...) S.A. o uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne i przywrócenie uprawnień wynikających z porozumienia zawartego w dniu 11 marca 2010 r. pomiędzy (...) S.A. a organizacjami związkowymi co do zakresu zwolnień grupowych i przysługującej odprawy. Pismem z dnia 25 października 2010 r. powód rozszerzył powództwo o zasądzenie odszkodowania w kwocie 24.750 złotych z tytułu nieuzasadnionego i naruszającego przepisy prawa wypowiedzenia umowy o pracę oraz odprawy pieniężnej w kwocie 69.300 złotych, która przysługiwałaby powodowi, gdyby został objęty zwolnieniem grupowym. Wyrokiem z 21 grudnia 2011 r. w sprawie V P 187/10 Sąd Rejonowy w Chorzowie Wydział (...) zasądził od (...) S. A. Oddział w K. na rzecz powoda kwotę złotych 24.750 oraz kwotę złotych 69.300 tytułem odszkodowania, stanowiącą równowartość odprawy, umorzył postępowanie w zakresie żądania przywrócenia powoda do pracy, a w pozostałej części powództwo oddalił. Na skutek apelacji (...) S.A. Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 15 maja 2012 r. zmienił zaskarżony wyrok w części zasądzającej żądane kwoty i powództwo oddalił. Kasacja nie została przyjęta do rozpoznania. (k. 793 – 799 uzasadnienie SO w Warszawie).

Sąd Okręgowy dokonał ustaleń faktycznych na podstawie zeznań M. K., świadka W. S., dokumentów znajdujących się w aktach sprawy 2 Ds.1301/10, 5 Ds.. 304/11, V P 187/10 SR w Chorzowie. Zdaniem Sądu Okręgowego zebrany materiał dowodowy w zasadzie był bezsporny za wyjątkiem kwestii żądania przez powoda wynagrodzenia za udzielone dziennikarzowi informacje, a w tym zakresie Sąd dał wiarę zeznaniom W. S., powołując się na zasady

logiki i doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy nie dał również wiary twierdzeniom powoda, iż działał w interesie społecznym, nawiązując kontakt z W. S. i upatrywał w jego działaniu jedynie pobudek finansowych. W tak ustalonym stanie faktycznym i przy zaprezentowanej ocenie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy oddalił powództwo w całości, nie obciążając powoda kosztami postępowania. Sąd Okręgowy powołując się na dyspozycję art. 24 § 1 i 23 k.c., oraz art. 15 ust. 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz. U. 1984 Nr 5, poz. 24 ze zm.) uznał, iż nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci prawa do prywatności, do anonimowości oraz do wizerunku, a zatem powód nie może skutecznie dochodzić roszczeń przewidzianych w w/w art. 24 § 1 k.c. Wskazano, iż naruszenia dóbr osobistych powód upatrywał w działaniu dziennikarza (...), którego pozwany jest wydawcą, polegającego na ujawnieniu danych pozwalających na identyfikację powoda jako informatora, co ostatecznie doprowadziło do utraty dobrego imienia przez powoda i zwolnienia go z pracy (bez prawa do odprawy wynikającej z Porozumienia). Zdaniem Sądu pierwszej instancji nie doszło do naruszenia dobra w postaci wizerunku, gdyż publikacja wizerunku powoda w ogóle nie miała miejsca. Odnosnie prawa do prywatności (anonimowości) to M. K. nie wykazał, iż zastrzegł nieujawnianie danych umożliwiających identyfikację jego osoby, więc dziennikarz w tej sytuacji nie miał obowiązku zachowania tych danych w tajemnicy. Podkreślono, iż tajemnica obowiązuje tylko wtedy, gdy z inicjatywą utajnienia wystąpi informator dziennikarza. W kontaktach informatorów z dziennikarzami nie istnieje domniemanie obowiązywania tajemnicy, a przeciwnie, istnieje domniemanie jawności zarówno przekazywanych informacji, jak i danych informatora. Natomiast z ustaleń Sądu Okręgowego, poczynionych w oparciu o zeznania świadka W. S. i korespondencję mailową świadka z powodem, nie wynikało, aby doszło do zastrzeżenia anonimowości przez powoda. Po rozmowie przeprowadzonej w dniu 12 maja 2010 r. powód wysłał do W. S. maila, w którym potwierdził, iż wycofuje się z tej sprawy i prosi o niepublikowanie niczego z przekazanych materiałów i zniszczenie dokumentów. Gdyby zastrzegł również nieujawnianie swoich danych oczywistym jest - zdaniem Sądu Okręgowego - iż powtórzyłby to w informacji przekazanej drogą mailową. Nadto, poza numerem telefonu komórkowego i informacją, iż powód jest pracownikiem (...) S.A., dziennikarz nie dysponował danymi powoda, zaś z samego faktu, iż powód swoich danych nie ujawnił nie wywiedziono domniemania, że powód zastrzegł zachowanie w tajemnicy swoich danych. Dlatego też uznano, iż nie zostały spełnione przesłanki wynikające z art. 15 ust. 2 Prawa prasowego i dziennikarz, ujawniając numer telefonu powoda, nie dopuścił się naruszenia jego dóbr osobistych w postaci prawa do prywatności i anonimowości. Na marginesie Sąd Okręgowy wywiódł, że gdyby nawet powód zastrzegł anonimowość (czego nie uczynił), to działanie dziennikarza nie było działaniem bezprawnym, bowiem W. S. ujawnił numer telefonu, z którego powód się z nim kontaktował, po uzyskaniu informacji od rzecznika (...), iż do (...) wpłynęło pismo z pytaniami dotyczącymi m.in. spraw poruszanych przez powoda na spotkaniu w dniu 10 maja 2010 r., podpisane nazwiskiem dziennikarza. Skoro W. S. takiego pisma nie skierował do (...), a jego podpis pod treścią pisma został sfalszowany, a ponadto powziął wiadomość, że kwestia rzekomych nadużyć w (...) podnoszona przez powoda została już wyjaśniona w 2009 roku, miał prawo i obowiązek ujawnić wszelkie informacje mogące mieć związek ze sprawą, celem jej wyjaśnienia, a także zawiadomić Policję o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Sąd Okręgowy uznał również, że nie można obciążyć odpowiedzialnością za naruszenie dobrego imienia powoda dziennikarza, a więc i pozwanego, brak jest bowiem przesłanek z art. 15 ust. 2 Prawa prasowego oraz bezprawności w postępowaniu dziennikarza. O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążając nimi powoda z uwagi na złą sytuację majątkową jego i jego rodziny.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając go w punkcie pierwszym i wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 150.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 69.300,00 zł tytułem utraconej odprawy wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami postępowania według norm przepisanych, ewentualnie natomiast o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Wniesiono także o zwolnienie powoda od kosztów postępowania apelacyjnego w całości. (k. 817 i n.)

W apelacji sformułowano zarzut naruszenia prawa procesowego, tj. art. 235 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. polegający na jednostronnej i nieobiektywnej ocenie zachowań powoda, sprzecznie ze zgromadzonym materiałem dowodowym, przy wybiórczym ich wykorzystaniu i interpretacji, oraz zarzuty naruszenia prawa materialnego: - art. 23 k.c. w zw. z art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez niewłaściwe ich zastosowanie polegające na przyjęciu, iż pozwany nie naruszył

dóbr osobistych powoda, takich jak prawo do anonimowości, tajemnicy rozmów i innych, których ochrony domagał się powód, oraz poprzez przyjęcie, iż działania pozwanego nie pozbawiły powoda praw i wolności ustanowionych w konstytucji RP, a ściślej prawa do wolności słowa i ochrony tajemnicy komunikowania się; - art. 15 ust 2 oraz 16 ustawy prawo prasowe art. 2 Konstytucji RP według którego Rzeczpospolita Polska jest państwem prawa, podczas kiedy Sąd zastosował względem powoda niedozwoloną interpretację przepisów prawa prasowego w zakresie tajemnicy dziennikarskiej wbrew zapisom ustawy i utrwalonemu orzecznictwu; - art. 6, 8 i 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (dalej: Konwencji), przez zastosowaną przez Sąd interpretację praw i wolności powoda.

W uzasadnieniu podniesiono, iż wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego roszczenia powoda zasądzenia kwot 248.428,03 zł. i 69.300,00 zł. były alternatywne a nie kumulatywne, jak to wskazano w uzasadnieniu tegoż Sądu. Uzupełniono zarzut naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c. poprzez całkowite pominięcie zeznań powoda oraz okoliczności wskazywanych przez niego w pismach procesowych – przez co zdaniem Skarżącego naruszona została zasada swobodnej oceny dowodów, zaniechano wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i pominięto część dowodów istotnych. W ocenie Skarżącego w sposób nieuprawniony przyjęto, iż nie doszło do naruszenia tajemnicy dziennikarskiej podczas, gdy W. S. przekazał (...) S.A. wszelkie znane sobie dane o informatorze, na sali rozpraw ujawnił i wskazał powoda jako swojego informatora, jednocześnie składając zeznania odwoływał się do tajemnicy dziennikarskiej, kiedy był pytany przez Sąd o nieprawidłowości dotyczące R. D.. Sąd Okręgowy całkowicie pominął fakt, iż z jednej strony dziennikarz powołując się na tajemnicę dziennikarską, nie przedstawiał szczegółów dotyczących spotkania z powodem, bez wiedzy powoda nagrywał rozmowę i sporządzał notatki, ale pozwana twierdzi, iż ich nie posiada i nie przedstawiła ich w toku postępowania - mimo wniosków dowodowych składanych przez powoda, z drugiej: ujawnił jednak powoda jako swojego anonimowanego informatora podając numer telefonu, opis powoda oraz przekazując pracodawcy powoda uzyskane od niego informacje w związku z podejrzeniem, iż działanie powoda było nacechowane „złą wolą”. Sąd całkowicie pominął, materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu 2 Ds.1301/10 z którego wynika, iż R. D. będąc wysoko postawionym pracownikiem (...) S.A. prowadził działalność usługową na rzecz innych ubezpieczycieli, co wynika ze „Sprawozdania z kontroli działalność (...)” w S. z 25 lutego 2005 r. Sąd Okręgowy zaniechał odróżnienia interesów (...) S.A., będącej spółką Skarbu Państwa od interesu grupy osób zarządzających Spółką. Obawiając się ich reakcji powód działał w kontaktach z dziennikarzem anonimowo. Zdaniem Skarżącego, (...) S.A nigdy nie wysunęło sugestii, iż jest on autorem pism skierowanych do (...) S.A. podpisanych podrobionym podpisem W. S.. W ustaleniach sądu pierwszej instancji stwierdzono także, iż w dniu 14 czerwca 2010 r. W. S. udał się na komendę Policji Nr 1 i złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, chociaż powód w toku postępowania przedstawił dowody przeczące tej informacji. Ustalono też, iż jako przyczynę rozwiązania umowy o pracę z powodem wskazano naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych ujawnione w dniu 29 czerwca 2010 r. w toku przeprowadzonych czynności kontrolnych przez Biuro (...) S. A. w W., z których wynikało, iż powód przekazywał anonimowo dziennikarzowi materiały zawierające tajemnicę ubezpieczeniową. Nadto powód naruszył procedury obowiązujące w (...) S. A. dotyczące kontaktowania się z mediami przewidziane w zarządzenie Nr (...) Prezesa Zarządu (...) S. A. w sprawie wprowadzenia „Regulaminu kontaktów z mediami w (...) S. A.” z dnia 19 września 2007 r., co pracodawca ocenił jako działania na jego szkodę – pomimo, iż zarzut naruszenia tajemnicy ubezpieczeniowej był całkowicie bezzasadny - odmówiono wszczęcia dochodzenia w tej sprawie, zaś w wypowiedzeniu powodowi umowy o pracę brak jest wzmianki o naruszeniu w/w Regulaminu. Podkreślono też – powołując się na pismo Centrum Monitoringu Wolności Prasy skierowane do (...) S.A. – że Regulamin ten jest niezgodny z konstytucją RP i art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Wskazano także, iż Sąd Okręgowy powołując się na postanowienie, które zapadło w sprawie zainicjowanej przez Skarżącego o podejrzenie popełnienia przez redaktora W. S. przestępstwa ujawnienia tajemnicy dziennikarskiej pominął, iż „rzeczywistym powodem odmowy wszczęcia dochodzenia była okoliczność, że materiał przekazany do opublikowania powinien co najmniej zostać zakwalifikowany do druku, zaś W. S. jako autor potencjalnego artykułu na spotkaniu w dniu 14 czerwca 2010 r. zapowiedział wycofanie się z zamiaru publikacji w oparciu o informacje otrzymane od M. K. i w związku z tym zakaz ujawnienia danych informatora nie był dla niego wiążący” zaś dopiero

drugą przesłanką do podjęcia tej decyzji było ustalenie, iż M. K. w żaden sposób nie uprawdopodobnił, iż zastrzegł wobec dziennikarza obowiązek nieujawniania danych pozwalających na jego identyfikację.

Podkreślono – mimo ustaleń sądu pierwszej instancji, iż kwestia żądania przez Skarżącego wynagrodzenia pozostaje bez znaczenia dla obowiązku zachowania tajemnicy dziennikarskiej. Na marginesie akcentując iż ustaleń dotyczących z „rzekomym żądaniem zapłaty przez powoda” Sąd dokonał również w oparciu o zeznania dziennikarza w charakterze świadka. Sąd dokonując ustaleń faktycznych nie uwzględnił wcześniejszej postawy powoda jako pracownika, którego zadaniem było ujawnianie i zwalczanie nadużyć, a jego skuteczność i zaangażowanie w tym zakresie zostały dostrzeżone przez pracodawcę poprzez wielokrotne nagradzanie, premiowanie i wyróżnianie również przez Zarząd (...), a także ominięto, iż wszelkie działania powoda podejmowane od 2009r. nakierowane na sygnalizowanie nieprawidłowości w funkcjonowaniu pionu likwidacji szkód i przeciwdziałaniu przestępczości były przez jego przełożonych lekceważone, chociaż nie zakwestionowano profesjonalizmu powoda. Przytaczając szereg dalszych argumentów zakwestionowano, iż ocena dowodów przez sąd w cytowanym zakresie była zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. W uzasadnieniu apelacji podkreślono nadto iż sąd pierwszej instancji nie odniósł się do norm prawa międzynarodowego inkorporowanych do polskiego porządku prawnego – mimo powołania się na nie przez powoda w toku procesu i w świetle których bez wątpienia – zdaniem Skarżącego – doszło do naruszenia jego prawa do prywatności w tym ochrony komunikowania się i tajemnicy rozmów, etc. (k. 821). Pomiął, iż powód domagał się ujawnienia nagrania z jego spotkania z dziennikarzem i podjęcia kroków zmierzających do jego pozyskania, pominięto też - przy ocenie prawnej zachowania powoda – okoliczność, iż powód przekazując anonimowo prasie informacje wyraził swoją wolę nieujawniania danych umożliwiających jego identyfikację, a zatem wbrew ustaleniom sądu pierwszej instancji – zastrzegł sobie anonimowość. W tym miejscu powołano się na stanowisko L. J., zawarte w publikacji: „Tajemnica zawodowa dziennikarza w świetle obowiązującego w Polsce prawa”, Część 1. Prawo do anonimatu s. 49 – 50, w: *Studia medioznawcze (...)*, Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych (...), Instytut (...), W. 2015). W dalszej części uzasadnienia apelacji zakwestionowano przyjęte przez Sąd Okręgowy zasady rozkładu ciężaru dowodu w rozpoznawanej sprawie (k. 821v) oraz przyjętą wykładnię prawa prasowego. Podniesiono też, iż doszło do złamania zasady „sprawiedliwego procesu”, bowiem sposób prowadzenia czynności przez sąd pierwszej instancji doprowadził do zaniechania przez powoda przejeżdżania na kolejno wyznaczone terminy rozprawy. Uzasadniono również wniosek Skarżącego o zwolnienie od opłaty od apelacji, wskazując, iż w związku z trybem rozwiązania z nim umowy o pracę nie może znaleźć zatrudnienia w branży ubezpieczeniowej, zaś podejmowane przez niego różnego rodzaju prace zarobkowe miały charakter okresowy – umowy zlecenia, skutkowało to rejestracją powoda jako bezrobotnego bez prawa do zasiłku, a finalnie rozpoczęciem przez niego działalności gospodarczej, która jednakowoż przynosiła w dacie złożenia apelacji straty.

Na etapie postępowania apelacyjnego złożono także wniosek o dopuszczenie dowodu z dokumentu w postaci zawiadomienia Prokuratury Rejonowej (...) w W. o wszczęciu w dniu 21 października 2016 r. postępowania przygotowawczego w sprawie ujawnienia powoda jako anonimowego informatora przez dziennikarza tygodnia (...) na okoliczność istnienia uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa przez pracownika pozwanego oraz na okoliczność naruszenia przez pozwanego obowiązku zachowania tajemnicy danych powoda (k. 971 i n.).

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przewidzianych. (k. 923 i n. odpowiedź na apelację). W uzasadnieniu wskazano na poprawność ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, poczynionych na podstawie prawidłowo zgromadzonego i ocenionego materiału dowodowego, oraz prawidłowego zastosowania norm prawa materialnego – adekwatnych do podstawy faktycznej dochodzonego roszczenia. Wskazano, że podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. sprowadza się do polemiki z argumentacją sądu pierwszej instancji. Podkreślono, że wobec braku publikacji artykułu, a nawet przygotowania materiału prasowego do publikacji, brak było jakichkolwiek podstaw do zabezpieczenia dowodów, czy też potencjalnych dowodów w bliżej nieokreślonej sprawie. Odwołując się do treści art. 235 § 1 k.p.c. wskazano, iż sąd pierwszej instancji nie naruszył zasad określonych w powyższej normie, zaś powód nie zgłosił wniosków o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków, jedynie dążył do inkorporowania ich zeznań złożonych w toku innego postępowania sądowego do procesu toczącego

z pozwaną Spółką – co prowadziłoby do naruszenia zasady bezpośredniości w procesie. Pozwana odniosła się także do zarzutów naruszenia prawa materialnego podniesionych w apelacji, podkreślając ich niezasadność i ponownie wskazując, iż stosownie do art. 12 ust. 1 pkt. 2 Prawa prasowego istnieje ogólny obowiązek dbałości o dobra osobiste informatorów, którzy nie zastrzegli obowiązku zachowania tajemnicy danych, jednakże dotyczy to tylko informatorów działających w dobrej wierze, a działaniu powoda nie można w ocenie pozwanej i zgodnie z ustaleniami Sądu Okręgowego przypisać przesłanki działania w dobrej wierze. Ponownie zwrócono też uwagę na brak wykazania przez powoda przesłanek odpowiedzialności pozwanej Spółki oraz brak podstawy prawnej, która umożliwiłaby przypisanie pozwanej odpowiedzialności, nawet przy ustaleniu, iż doszło do naruszenia tajemnicy dziennikarskiej przez dziennikarza W. S. – czemu pozwana kategorycznie zaprzecza. Podniesiono, iż Spółka została pozwana jako wydawca tygodnika (...), a zatem może ponosić odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego – art. 38 ust. 1 Prawa prasowego, lub spowodowane ujawnieniem materiału prasowego przed jego publikacją – art. 38 ust. 2 Prawa prasowego. Żadna z wymienionych w dyspozycji w/w przepisu sytuacji nie zaszła w niniejszej sprawie.

W toku postępowania przed Sądem Apelacyjnym Skarżący przedstawił opinię Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka (k. 944 i n. - opinia przyjacielu sądu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka) z wywodem dotyczącym instytucji tajemnicy dziennikarskiej na gruncie doktryny i orzecznictwa międzynarodowego oraz krajowego. Podkreślono, że jak wynika z literalnego brzmienia art. 15 ust. 2 Prawa prasowego, przestrzeganie tajemnicy dziennikarskiej nie jest wyłącznie przywilejem dziennikarza, lecz przede wszystkim jego obowiązkiem – w/w przepis chroni bowiem źródło informacji, a nie dziennikarza. Reasumując nie może dojść do samozwolnienia się dziennikarza z tajemnicy dziennikarskiej. W wywodzie przywołano m.in. wyrok ETPC z 27 marca 1996 r. w sprawie G. przeciwko Wielkiej Brytanii (skarga nr (...)), w którym podkreślono powołując się na dyspozycję art. 10 Konwencji, że ochrona źródeł jest jednym z podstawowych warunków wolności prasy i ma na celu wzmocnienie relacji zaufania łączącej dziennikarzy i ich informatorów. Bez właściwie zapewnionej ochrony „informatorzy byłiby odstraszeni od udzielania pomocy prasie w informowaniu opinii publicznej o sprawach mających publiczne znaczenie (...).

Rzecznik Praw Obywatelskich działając na podstawie art. 14 pkt 4 ustawy z 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2014 r., poz. 1648 zez zm.) zgłosił swój udział w toczącym się postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie, wywołanym wniesieniem apelacji przez powoda M. K. od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 13 maja 2015 r., zarzucając temu wyrokowi naruszenie art. 24 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że wprawdzie doszło do bezprawnego naruszenia dobra osobistego powoda w postaci „godności, tożsamości narodowej i godności narodowej”, jednak skutki dokonanego naruszenia zostały już usunięte (k. 985 i n.). Rzecznik Praw Obywatelskich na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. wniósł o zmianę wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy zgodnie z żądaniem powoda. Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich zaskarżony wyrok narusza art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 15 ust. 2 pkt 1 ustawy z 26 stycznia 1984 r. (Dz. U. z 1984 r., Nr 5, poz. 24 ze zm.) Prawo prasowe w zw. z art. 60 i 65 § 1 k.c. oraz art. 47 Konstytucji RP gwarantujący prawo do prywatności i art. 49 Konstytucji gwarantujący wolność i ochronę tajemnicy komunikowania się, w związku z art. 31 ust. 1 Konstytucji RP. Przy czym podkreślono, iż jego przystąpienie do postępowania dotyczy jedynie kwestii tajemnicy dziennikarskiej i naruszenia dóbr osobistych powoda, Rzecznik nie odnosi się natomiast do żądań majątkowych powoda, pozostawiając je ocenie sądu.

Na rozprawie apelacyjnej 3 lutego 2017 r. Skarżący wywiódł dodatkowo, iż w jego przekonaniu W. S. jest pracownikiem pozwanej Spółki (k. 1004, e-protokół 00:34:29 – 00:35:39). Natomiast pełnomocnik Rzecznika Praw Obywatelskich – wobec twierdzeń pozwanej, iż strona powodowa nie wykazała legitymacji biernej pozwanej Spółki w związku z dochodzonymi roszczeniami, podniósł, iż nawet jeśli dziennikarz pracownikiem pozwanej Spółki nie był, istnieją inne podstawy deliktowej odpowiedzialności pozwanej za działania dziennikarza wynikające z przepisów kodeksu cywilnego. (e-protokół z 3.02.2017 r. 00:35:46 – 00:35:56).

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył co następuje:

Apelacja powoda okazała się skuteczna i doprowadziła do uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie, aczkolwiek z innych przyczyn niżli w niej wskazane.

Skarżący w swej apelacji formułował zarzuty naruszenia art. 233 §1 k.p.c., a także wskazanych powyżej norm prawa materialnego. Przy czym zważywszy nieoceniony przez Sąd Okręgowy zarzut pozwanej Spółki braku jej legitymacji biernej w niniejszej sprawie, brak postępowania dowodowego w tej kwestii, a przede wszystkim brak poczynienia ustaleń faktycznych w tym zakresie, pozwalających na ich kontrolę instancyjną, sprawa, iż bezprzedmiotowe jest szczegółowe rozważanie tych zarzutów.

Spółka (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji wskazywała, iż nie doszło do publikacji materiału prasowego, co skutkowałoby ewentualną odpowiedzialnością pozwanej na gruncie art. 38 Prawa prasowego. Zarzut braku legitymacji był też kluczowym argumentem pozwanej w odpowiedzi na apelację powoda.

Sąd Okręgowy w przeważającej mierze prawidłowo zgromadził materiał dowodowy – poza dowodami pozwalającymi na ustalenie charakteru stosunku prawnego łączącego dziennikarza W. S. z pozwaną Spółką. Również w uzasadnieniu zapadłego wyroku brak jest ustaleń w tym zakresie. Było to m.in. skutkiem poczynienia przez Sąd Okręgowy ustaleń, iż W. S. swoim działaniem nie dopuścił się naruszenia dóbr osobistych powoda, tj. prawa do prywatności, anonimowości i wizerunku, zaś odnośnie naruszenia dobrego imienia powoda – nie przypisano odpowiedzialności z tego tytułu dziennikarzowi, a co za tym idzie i pozwanej Spółce. Tym niemniej takie działanie Sądu Okręgowego skutkowało nierozpoznanie istoty sprawy. Na marginesie jedynie wskazać należy, iż ocena dowodów, a także zastosowana przez Sąd Okręgowy wykładnia przepisów prawa budzi pewne zastrzeżenia Sądu Apelacyjnego. Niesporna pomiędzy stronami była okoliczność, iż doszło do spotkania M. K. z W. S., podczas którego Skarżący przekazał dziennikarzowi informacje i kopie zanonimizowanych dokumentów dotyczących m.in. działalności Dyrektora Biura (...). W kontaktach z dziennikarzem nie podał swoich danych personalnych, w przekazanych kopiach dokumentów również brak było danych pozwalających na identyfikację powoda jako anonimowego informatora, nawiązując korespondencję elektroniczną korzystał z konta syna, również nie dając możliwości identyfikacji jego danych personalnych. W kontaktach z W. S. używał jednak telefonu służbowego, co po przekazaniu tego numeru przedstawicielom (...) S.A., wraz z kopiami dokumentów i rysopisem Skarżącego pozwoliło na jego identyfikację przez pracodawcę. Niewątpliwie identyfikacja ta doprowadziła do konsekwencji w relacjach Skarżącego z pracodawcą, oraz ewentualnych dalszych konsekwencji w życiu zawodowym powoda.

Istotą postępowania było zatem ustalenie, czy można przypisać pozwanej Spółce odpowiedzialność za ewentualne naruszenie dóbr osobistych powoda i w jakim zakresie.

Zgodnie z dyspozycją art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji (...), a na gruncie art. 15 ust. 2 Prawa prasowego również prawo do prywatności, anonimowości oraz dobre imię, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Kodeks cywilny nie zawiera definicji dóbr osobistych, ani też przepisu wyjaśniającego, czy ma na względzie ogół dóbr osobistych jako pewien zbiór, któremu odpowiada ogólne prawo osobiste podmiotowe. Jednakże cześć i godność jako wartości właściwe każdemu człowiekowi, Sąd Najwyższy uznał za najważniejsze. Stwierdził np., że cześć, dobre imię i dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny życia osobistego, zawodowego i społecznego. Naruszenie czci może więc nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym, naruszające dobre imię danej osoby i mogące narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności (vide: wyrok SN z dnia 29.10.1971 r. w sprawie II CR 455/71, OSNCP 4/72, poz. 77; wyrok SN z dnia 8.10.1987 r. w sprawie II CR 269/87, OSNCP 4/89, poz. 66 i in.). Dobrami osobistymi podlegającymi ochronie jest niewątpliwie także wizerunek, prawo do prywatności i anonimowości.

Ten którego dobra osobiste zostały naruszone może domagać się ochrony, o której mowa w art. 24 § 1 i 2 k.c., oraz innych przepisach.

Stosownie do dyspozycji art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także

żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. (§ 2). Jeżeli wskutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych.

Jak wynika z art. 24 § 1 k.c., określającego zasady odpowiedzialności cywilnej niemajątkowej za zagrożenie lub naruszenie dóbr osobistych, odpowiedzialność ta nie jest bezwzględna. Jest ona wyłączona, jeżeli działanie sprawcy nie jest bezprawne. Za bezprawne uznaje się zaś zachowanie sprzeczne z normami prawa bądź z zasadami współżycia społecznego. Tak w judykaturze jak i w doktrynie utrwalony jest pogląd, według którego bezprawność wyłącza m.in. działanie w obronie społecznie uzasadnionego interesu. Wszakże, gdy w takim wypadku działaniem naruszającym dobra osobiste jest wypowiedź o faktach dotyczących osoby pokrzywdzonego, na gruncie przepisów kodeksu cywilnego bezprawność jest wyłączona tylko wówczas, jeżeli wypowiedź zawiera informacje prawdziwe. Wobec wynikającego z art. 24 § 1 k.c. domniemania bezprawności, ciężar udowodnienia prawdziwości informacji spoczywa na osobie, która naruszyła dobra osobiste (art. 6 k.c.).

Istotna jest także kwestia formułowania żądania pozwu. Uznaje się za niezbędne określenie w pozwie dobra osobistego, którego ochrony powód żąda na podstawie art. 23 i 24 k.c. (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6.08.1987 r., II CR 199/87 – nie publ.). Jeżeli chodzi o treść żądania pozwu, to zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie podkreślane jest, iż powinna ona odpowiadać uzasadnionej potrzebie co do sposobu usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych. Sankcja z art. 24 k.c. musi być powiązana z okolicznościami bezprawnego działania, oraz z zakresem ewentualnych naruszeń. (por. wyrok SN z dnia 10.10.1989 r. w sprawie II CZ 167/89, oraz z dnia 25.04.1990 r. w sprawie I CR 147/05 nie publ., wyrok SN z dnia 22.12.1997 r. w sprawie II CKN 546/97, OSNC 1998/7-8/119). Sąd rozpoznający sprawę o ochronę dóbr osobistych w pierwszej kolejności winien poddać ocenie, czy i jakie dobro zostało naruszone, a następnie ocenić - na zarzut pozwanego - czy pomimo naruszenia tych dóbr nie zachodzi podstawa do wyłączenia jego odpowiedzialności ze względu na brak bezprawności działania. Naruszenie dóbr osobistych oraz bezprawność są oczywiście kategoriami całkowicie samodzielnymi, niezależnymi, każda z nich podlega oddzielnej kwalifikacji i ocenie. W okolicznościach sprawy niniejszej kwestią, która winna zostać rozstrzygnięta na wstępie, jest zbadanie legitymacji biernej pozwanego – zważywszy jej zakwestionowanie na wstępie procesu.

W niniejszej sprawie bezspornym jest, iż ani nie doszło do opublikowania materiału prasowego, ani jak wynika z zeznań świadka W. S., nie podjął on żadnych czynności zmierzających do publikacji materiału otrzymanego od powoda, nie zajął się też redagowaniem na jego postawie materiału prasowego, który miałby być przeznaczony do publikacji. Zgodnie z art. 15 ust. 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz. U. z 1984r., Nr 5, poz. 24 ze zm.) dziennikarz ma obowiązek zachowania w tajemnicy:

- 1) danych umożliwiających identyfikację autora materiału prasowego, listu do redakcji lub innego materiału o tym charakterze, jak również innych osób udzielających informacji opublikowanych albo przekazanych do opublikowania, jeżeli osoby te zastrzegły nieujawnianie powyższych danych,
- 2) wszelkich informacji, których ujawnienie mogłoby naruszać chronione prawem interesy osób trzecich.

Natomiast stosownie do art. 38 ust. 1 w/w ustawy odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponoszą autor redaktor lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie tego materiału; nie wyłącza to odpowiedzialności wydawcy. W zakresie odpowiedzialności majątkowej odpowiedzialność tych osób jest solidarna. Jak już wcześniej wskazano cytowana norma nie znajduje zastosowania – jako podstawa prawna odpowiedzialności pozwanej, gdyż do publikacji w oparciu o informacje, czy też dokumenty przekazane przez Skarżącego nie doszło. Zatem odnieść należy się do art. 38 ust. 2 Prawa prasowego, który stanowi, iż przepis ust. 1 stosuje się odpowiednio do odpowiedzialności cywilnej za naruszenie prawa spowodowane ujawnieniem materiału prasowego przed jego publikacją. W tym przypadku koniecznym jest odniesienie się do definicji „materiału prasowego” zawartej w ustawie Prawo prasowe, a określonej w art. 7 ust. 2 pkt. 4 ustawy, gdzie wskazano, iż

materiałem prasowym jest każdy opublikowany lub przekazany do opublikowania w prasie tekst albo obraz o charakterze informacyjnym, publicystycznym, dokumentalnym lub innym, niezależnie od środków przekazu, rodzaju, formy, przeznaczenia czy autorstwa.

W szerokim rozumieniu tego pojęcia materiałem prasowym jest więc każdy tekst, zapis foniczny, obraz zamieszczony w prasie, czyli np. felieton, fotografia, artykuł informacyjny, reportaż, wywiad, notka informacyjna, wiersz, esej, list do redakcji, reklama, wpis na forum internetowym, komentarz do artykułu zamieszczony w Internecie, ogłoszenie, komunikat urzędowy, oświadczenie opublikowane w wykonaniu wyroku, film, rysunek, wykres (vide: J. Sobczak, Prawo prasowe, s 326 - 327) Reasumując materiałem prasowym jest każdy tekst i obraz przeznaczony w zamyśle autora do publikacji, ale nie opublikowany (J. Sobczak, Prawo prasowe, s. 327).

Zważywszy, iż kopii dokumentów w świetle zaprezentowanego stanowiska nie można uznać za materiał prasowy, okoliczność ta niweczy art. 38 ust. 2 Prawa prasowego – jako podstawę odpowiedzialności pozwanej.

Wbrew twierdzeniom Skarżącego pozwana Spółka nie przyznała nigdy, iż jest pracodawcą W. S. ani też nie uznała swojej odpowiedzialności za działania dziennikarza związane z nieopublikowanym materiałem. W sprawie V P 187/12 (IX Pa 165/12; I PK 268/12 – k. 161) która toczyła się przed Sądem Pracy M. K. w grudniu 2010 r. wniósł o przyznanie Spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. podnosząc, że „w przypadku niekorzystnego rozstrzygnięcia tejże sprawy powód uprawniony będzie do wystąpienia z roszczeniami o odszkodowanie jak i zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych wobec wydawcy (...) Sp. z o.o. jako pracodawcy dziennikarza lub osoby na rzecz której dziennikarz działał, ewentualnie wobec samego redaktora W. S.”. Wskazać należy, iż poza zgłoszeniem interwencji ubocznej, (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. nie wykazywała inicjatywy dowodowej, nie odniosła się także do twierdzeń powoda w sprawie V P 187/12

Z powyższych przyczyn, w ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie zachodzą okoliczności pozwalające przyjąć, że nie doszło do rozpoznania istoty sprawy. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony (wyrok SN z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1298/00, LEX nr 80271, por. także wyrok SN z dnia 14 maja 2002 r., V CKN 357/0, Lex 55513, wyrok SN z dnia 20 lutego 2002 r., I CKN 486/00, LEX nr 54355, wyrok SN z dnia 22 kwietnia 1999 r., II UKN 589/98, OSNP 2000, z. 12, poz. 98, wyrok SN z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNCP 1999, z. 1 poz. 22, postanowienie SN z dnia 22 kwietnia 1998 r., I CKN 1042/97, LEX nr 50760). Nierozpoznanie istoty sprawy polega na niewniknięciu przez sąd pierwszej instancji w całość sprawy (por. T. Wiśniewski: "Apelacja i kasacja", Warszawa 1996, str. 105), sprowadza się do nierozpoznania istoty roszczenia będącego podstawą powództwa, zaniechania zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominięcia merytorycznych zarzutów pozwanego (m.in. wyr. SN z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, LexPolonica nr 333025, OSNC 1999, nr 1, poz. 22). W orzeczeniu z 11 marca 1998 r., III CKN 411/97 (niepubl.), Sąd Najwyższy przyjął, że nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. oznacza niewyjaśnienie i pozostawienie poza oceną okoliczności faktycznych, stanowiących przesłanki zastosowania normy prawa materialnego, będącej podstawą roszczenia.

Stosownie do art. 386 § 4 k.p.c. nierozpoznanie istoty sprawy należy do fakultatywnych podstaw skutkujących uchyleniem zaskarżonego orzeczenia i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, zatem zawsze z formalnego punktu widzenia istnieje możliwość wydania wyroku reformatoryjnego, a przynajmniej rozważenia takiej możliwości. W doktrynie i orzecznictwie słusznie zwraca się jednak uwagę na związane z taką sytuacją ryzyko pozbawienia stron jednej instancji merytorycznej (zob. wyrok SN z dnia 13 listopada 2002 r., I CKN 1149/00, LEX nr 75293). W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2011 r. (II PK 168/10, LEX nr 786375) wskazano, że podjęcie przez Sąd odwoławczy decyzji co do istoty sprawy powinno być poprzedzone kontrolą przeprowadzoną przez ten Sąd, obejmującą zebrany materiał dowodowy, o którym mowa w art. 382 k.p.c. Kontrola ta obejmuje także zgodność rozstrzygnięcia sądu z dokonanymi ustaleniami faktycznymi oraz powinna być dokonana w aspekcie adekwatności ustaleń do zebranego w sprawie materiału dowodowego. Odmierna praktyka sprowadzająca się w istocie do zastępowania własnym orzeczeniem orzeczenia sądu pierwszej instancji koliduje z rolą procesową sądu

drugiej instancji, którego orzeczenia - ze względu na wprowadzane różnorodne ograniczenia w dostępie do kolejnej instancji - w ogóle nie podlegają sprawdzeniu. W drastycznej sytuacji sąd drugiej instancji może działać jako jedna i ostateczna instancja. (por także odpowiednio teza i uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2002 r., I CKN 1149/00, LEX nr 75293).

Podczas rozprawy apelacyjnej pozwana podtrzymała zarzut, iż powód nie wykazał podstaw odpowiedzialności Spółki za naruszenie jego dóbr osobistych, nawet w przypadku uznania, że do takiego naruszenia doszło. Podkreślenia wymaga, iż podczas postępowania przed Sądem Okręgowym Skarżący nie został wezwany do wskazania podstawy faktycznej, determinującej także podstawę prawną odpowiedzialności pozwanej. Sąd na tą okoliczność nie prowadził żadnego postępowania. Po ustaleniu rodzaju stosunku prawnego łączącego dziennikarza z pozwaną Spółką – inicjatywa dowodowa spoczywa zgodnie z dyspozycją art. 6 k.c. na powodzie – możliwe będzie prawidłowe zbadanie przesłanek odpowiedzialności deliktowej pozwanej Spółki, bowiem w zależności od umowy łączącej dziennikarza z pozwaną przesłanki te kształtują się odmiennie, podobnie jak i zakres odpowiedzialności oraz możliwość wyłączenia tejże odpowiedzialności. Dopiero po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w tym zakresie zaktualizuje się potrzeba dokonania wnikliwej oceny – przy zastosowaniu prawidłowej wykładni przepisów prawa materialnego - czy i jakie dobra osobiste powoda zostały naruszone, czy ziściły się przesłanki zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia z tego tytułu, oraz odszkodowania dochodzonego pozwem.

W tym miejscu należy wskazać, iż Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z dokumentu w postaci zawiadomienia Prokuratury Rejonowej (...) w W. o wszczęciu w dniu 21 października 2016 r. postępowania przygotowawczego w sprawie ujawnienia powoda jako anonimowego informatora przez dziennikarza tygodnia (...) na okoliczność prowadzenia takowego postępowania, zważywszy, iż strona nie mogła powołać tego dowodu podczas postępowania przed sądem pierwszej instancji.

Reasumując, w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji zaniechał zbadania podstawy faktycznej żądania w kontekście umowy łączącej dziennikarza z pozwaną Spółką, a tym samym istoty sprawy. W tym miejscu Sąd Apelacyjny podnosi, iż przyjął za Sądem Najwyższym, że oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego. Niewyjaśnienie okoliczności faktycznych, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy nie jest równoznaczne z nierozpoznanie istoty sprawy (zob. wyrok SN z dnia 22 kwietnia 1999 r., II UKN 589/98, OSNP 2000, nr 12, poz. 483). Podzielając to stanowisko, Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie uznał za bezprzedmiotowe odnoszenie się do zarzutów Skarżącego dotyczących ewentualnego naruszenia przez Sąd Okręgowy reguł oceny materiału dowodowego, zwłaszcza, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy istnieje konieczność dokonania oceny materiału dowodowego, w tym zeznań świadka, dowodów z dokumentów oraz zeznań powoda w charakterze strony. W świetle powyższego, nierozpoznanie przez Sąd Okręgowy w w/w zakresie istoty sprawy, skutkowało uchyceniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania. W związku z tym na obecnym etapie postępowania bezprzedmiotowe są rozważania odnoszące się do pozostałych zarzutów apelacji.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy powinien przeprowadzić postępowanie dowodowe w zakresie pozwalającym na ustalenie, czy i za jakie działania W. S. odpowiedzialność ponosi pozwana Spółka, już w oparciu o konkretny przepis warunkujących odpowiedzialność za czyny osób innych. Następnie Sąd Okręgowy powinien dokonać oceny prawnej ustalonych faktów, biorąc pod uwagę treść żądania, linię obrony pozwanej oraz twierdzenia powoda.

Z wyżej podanych względów i na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku.